

**Iza Matusiak-Kempa, Sebastian
Przybyszewski**

**Strategie deskrypcyjne w Jana z
Szamotuś "Kazaniach o Maryi Pannie
Czystej"**

Prace Językoznawcze 16/4, 81-88

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Iza Matusiak-Kempa,
Sebastian Przybyszewski
Olsztyn

Strategie deskrypcyjne w Jana z Szamotuł *Kazaniach o Maryi Pannie Czystej*

Descriptive strategies in *Sermons on the Pure Virgin Mary* by Jan of Szamotuły

The article presents the sermons of a medieval preacher Jan of Szamotuły and the strategies used by him to depict the body of Virgin Mary.

Słowa kluczowe: Matka Boska, opis, średniowiecze, wartościowanie, estetyka
Key words: Virgin Mary, Description, Middle Ages, evaluation, aesthetics

Kazania o Maryjej Pannie Czystej Jana z Szamotuł, zwanego Paterkiem, są interesującym i wdzięcznym tematem analizy zarówno dla językoznawców, jak i historyków czy teoretyków literatury, ponieważ dopełniają treści wysokiego pod względem stylistycznym piśmiennictwa religijnego, ujawniają schematy wyobrazeniowe, wzorce estetyczne i moralne, a także istniejące stereotypy kulturowe człowieka przełomu XV i XVI w. W niniejszym artykule analizie zostanie poddany fragment kazania III *O narodzeniu Maryjej Panny*, który został zamieszczony przez Wiesława Wydrę i Wojciecha Ryszarda Rzepkę w *Chrestomatii staropolskiej. Teksty do roku 1543 r.* Wydanie III. Należy zaznaczyć, że omawiany fragment kazania pochodzi z jednej z trzech zachowanych i przypisywanych Paterkowi homilii¹. Wszystkie trzy kazania odwołują się do autorytetów kościelnych, rzadziej przywołują argumentację biblijną, patrystyczną, teologiczno-spekulatywną, historyczną, liturgiczną, niekiedy również exempla ilustrujące z jednej strony niezawodną opiekę Maryi nad czcicielami jej niepokalanego poczęcia,

¹ Por. kazanie I – *O poczęciu Panny Maryjej Czystej*; II – *O poczęciu Przenaczystszej Dziewicy Panny Maryjej*. Na temat autorstwa kazań oraz ich cech językowo-stylistycznych pisała m.in. Maria Karpluk. Porównując cechy fonetyczne, leksykalne i składniowe, dostrzegła podobieństwo kazań III i I oraz językowo-stylistyczną odrębność kazania III (szerzej: Karpluk 2010: 117–166).

z drugiej zaś – niebezpieczeństwa grożące jego przeciwnikom i oszczercom. Ciekawe spostrzeżenia przynosi artykuł Romana Mazurkiewicza (2013: 15–34) na temat pierwowzoru kazań. Uczony dowodzi, że teksty Jana z Szamotuł korzystają z wydanego po raz pierwszy w roku 1496 zbioru *Stellarium coronae Benedictae Mariae Virginis in laudem eius pro singulis praedicationibus elegantissime coaptatum* autorstwa Mistrza Pelbarta z Węgier (ok. 1435–1504), starszego o dwa pokolenia od Paterka absolwenta Akademii Krakowskiej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że kazania Jana z Szamotuł nie są przekładem realizowanym wedle zasady *in extenso – continuo*. Paterek tłumacz, zgodnie z zaleceniami *ars predicandi*, korzysta z wzorcowych kazań Pelbarta jako redaktor własnej ich wersji. Dokonuje selekcji materiału, starając się stworzyć logiczny i spójny wywód podporządkowany tematyce kazania i jego przeznaczeniu. Niekiedy tłumaczy dłuższe fragmenty *Stellarium coronae*, gdzie indziej zaś wybrane z tekstu łacińskiego pojedyncze zdania, zawierające np. podstawowe tezy, pomijając ich rozwinięcie, dyskusję *pro* i *contra* oraz rozbudowaną argumentację. Taki charakter kazań wynika również ze specyfiki ich pierwowzoru, ponieważ teksty samego Pelbarta były raczej materiałem do kazań niż skończonymi homiliami (Worcester 2001: 9; Mazurkiewicz 2013).

Wszystkie kazania Paterka zachowują podobną strukturę, zgodną z wymaganiami średniowiecznej sztuki homiletycznej, tj. zawierają następujące części: podanie tematu (cytatu z Pisma Świętego) i jego introdukcji; rozwinięcie zapowiedzianego w temacie zagadnienia w formie rozbudowanego, najczęściej uporządkowanego enumeratywnie szeregu kwestii („wywodów”), konkluzja; modlitwa lub nabożne westchnienie. W omawianym przez nas kazaniu III można ponadto wyodrębnić również ustalony porządek opisu, tj. 1. Wstęp – uzasadnienie doskonałości Maryi; 2. Opis wyglądu – zgodnie z zasadami: od ogółu do szczegółu, od góry do dołu; 3. Opis zachowania; 4. Zakończenie – opis objawienia się Maryi studentowi w Paryżu.

Celem naszego artykułu jest ukazanie strategii deskrypcyjnych stosowanych w opisywaniu wyglądu Matki Bożej. Jak pokaże dalsza część wywodu, opis Maryi jest jednocześnie nośnikiem wartościowania, które stanowi nieodłączny temat kazań i składową dyskursu religijnego oraz piśmiennictwa immakulistycznego. Kiedy zaś porusza się temat wyglądu Matki Bożej, nie sposób tego czynić w oderwaniu od średniowiecznych kontekstów estetycznych i filozoficznych oraz poetyki mówienia o świętych w apokryfach. Wpływ poniżej zarysowanych koncepcji estetycznych i teologicznych jest widoczny również w omawianym przez nas fragmencie kazań.

Zanim przejdziemy do ukazania struktury opisu Matki Bożej w kazaniu III Jana z Szamotuł, warto pokrótce zarysować konteksty filozoficzne kształtujące średniowieczną estetykę, ponieważ Paterek wyraźnie na nich opiera swoją koncepcję piękna Maryi Panny. Średniowieczne rozumienie piękna, bo ono w istocie

stanowi jeden z głównych motywów omawianego kazania, było pochodną rozumienia piękna zawartego w Piśmie Świętym i filozofii starożytnej, głównie Arystotelesa i Plotyna. Na myśl tę duży wpływ wywarli również myśliciele średniowieczni, przede wszystkim święty Augustyn i Pseudo-Dionizy oraz święty Tomasz z Akwinu. Pierwszy z nich piękno definiował jako umiar, kształt i ład. Twierdził, że: „Podoba się tylko piękno, w pięknie zaś – kształty, w kształtach – proporcje, w proporcjach liczby” (cyt. za: Tatarkiewicz 1982: 144–145). Pseudo-Dionizy przejął pojmowanie piękna od Plotyna wykraczającego poza starożytną Wielką Teorię, według której piękno polega na proporcji części, tj. na wielkości, jakości i ich wzajemnym stosunku (por. Tatarkiewicz 1982: 140). Plotyn i kontynuujący jego myśl Pseudo-Dionizy uznawali, że piękno to umiar i blask. Kazania Paterka naznaczone są również scholastycznym pojmowaniem piękna, które wyrosło z filozofii starożytnej, jednakże zostało zaadaptowane do etyki chrześcijańskiej. Fundamentalne dla rozumienia piękna było tu przyjęcie zasady świętego Augustyna i rozróżnienia piękna zewnętrznego i piękna duchowego – wewnętrznego². W wyobrażeniach scholastycznych piękno podlegało stopniowaniu: wyżej niż piękno cielesne sytuowane było piękno duchowe. Za sprawą Roberta Grosseteste w estetyce średniowiecznej została rozpowszechniona Plotyńska kategoria światła, które pojmowano jako piękno i ozdobę wszelkiego stworzenia. Światło symbolizowało oświecenie umysłu i duszy przez Boga. Do tej kategorii piękna Jan z Szamotuł nawiązuje w końcowym fragmencie kazania, w którym donosi o objawieniu Matki Boskiej studentowi. Według homiletyka Panna Maryja ukazała się w takim ogromnym blasku, że spowodował on oślepienie młodzieńca. Podobnie jak w pozostałych partiach opisu, tak również w tej części widać tendencję do hiperbolizacji.

W scholastycznej teorii piękna najważniejsze miejsce zajmują przede wszystkim poglądy świętego Tomasza z Akwinu, który od Pseudo-Dionizego za punkt wyjścia obrał piękno Boga i od niego dopiero przechodził do piękna Jego stworzenia (Tatarkiewicz 1989: 223). W wizji piękna Akwinaty pojawiają się dwa kluczowe pojęcia: proporcja i blask. Proporcja obejmowała zarówno proporcje świata naturalnego, jak i świata duchowego oraz stosunek rzeczy do swego wzoru. Blask natomiast był przez niego traktowany dosłownie jako blask rzeczy, a w sensie przenośnym jako blask duszy. Do tych dwóch wyznaczników piękna Tomasz z Akwinu dodał też trzeci, tj. pełnię rozumianą jako doskonałość: jeżeli bowiem coś ma braki, nie może być piękne. W dalszej części tego artykułu postaramy się wykazać, jak zarysowane powyżej koncepcje piękna zostały przełożone na wyobrażenie o pięknie Maryi Panny i jej opis.

² Oba te pojęcia piękna były znane już w starożytności, jednak z wyjątkiem platończyków nie przykładano do nich większej wagi. Szerzej zob. Tatarkiewicz 1989: 195 i n.

W Księdze Rodzaju Bóg, oglądając stworzony przez siebie świat, mówi: „I widział Bóg wszystkie rzeczy, które był uczynił, i były bardzo piękne” (Rdz 1, 31). Zwrot ten pojawia się w tej księdze jeszcze kilka razy i wyraża przekonanie, że piękno świata jest świadomym dziełem istoty myślącej, wielkiego geniuszu. Przez wielkość i piękno dzieła stworzenia poznaje się wielkość i piękno twórcy. Maryja Panna zatem jako matka Syna Bożego jest doskonała. Bóg zaś jawi się jako światłość, która, jak zaznaczono wyżej, w scholastycznej filozofii była nieodzownym warunkiem piękna. Kategoria światła w takim rozumieniu pomaga Janowi z Szmutuł uzasadnić boskość Maryi, por.:

Naprzod, iż się Bogu rowna, iż Bog światłość jest [...] Wtore, iż światłość jest nieziennej czystości, bo się nie pokala smrodem. Trzecie, iż jest rzecz rozkoszna, tak Maryja Panna nad prawie wszystko stworzenie świeci wysokością [...]. Bo ona jest jasność światłości.

Według Paterka ciało Maryi musiało być najdoskonalsze, ponieważ jako Bogarodzicielka miała duszę najszlachetniejszą ze wszystkich ludzi na świecie. W takim ujęciu widoczna jest Arystotelesowska koncepcja jedności psychofizycznej człowieka. W średniowieczu panowało bowiem przekonanie, że piękno łączy się z dobrocią, a brzydota ze złem (Power 1997). Przy założeniu, że Matka Boża była absolutnie wyjątkowa i nie mogła mieć wad, specyficznie pojęta adekwatność duszy i ciała skłaniała do przyjęcia pewnych cech wyglądu jako konsekwencji doskonałości duszy. Kaznodzieja stara się udowodnić, na czym polegała niezwykła uroda Matki Bożej. Na początku definiuje piękno w myśl starożytnej teorii głoszącej, że piękno polega na proporcji ładzie i harmonii. Do tych kategorii dodaje ponadto barwę, por.:

[...] przeto i ciało Panny było cudne, która cudność w wysokości, farbie, w jakości, w członków cudnym postawieniu.

Po tak ogólnie sformułowanej definicji następuje wykład dowodzący, że ciało Maryi w każdym jego członku wszystkie te warunki spełniało, a uzasadnienie swoje Paterek wspomaga powołaniem się na autorytet Wojciecha Wielkiego (prawdopodobnie chodzi o świętego Wojciecha).

Opis Panny Maryi realizuje się zgodnie z zasadą od ogółu do szczegółu, w myśl scholastycznych zasad dedukcji: jedna teza jest punktem wyjścia do postawienia następnej. Deskrypcja Matki Bożej rozpoczyna się od określenia jej wzrostu, który zdaniem Paterka był „słuszny”, czyli ‘akuratny, właściwy’. Maryja nie mogła zatem być ani za wysoka, ani za niska, ale akuratna – zgodnie z Arystotelesowską zasadą złotego środka. Jako podobna do Chrystusa była doskonałego wzrostu, tj. „na ośmi dłoń wielkich, a na dziewięć niewieścich”. Po

tych słowach Paterek odwołuje się do *Pieśni nad pieśniami* wyrażających piękno Matki Bożej słowami: „O jako cudnaś namilsza moja, zrostem twym przyrownana palmie”. Wydaje się jednak, że oba wyobrażenia o wroście Maryi są trudne do pogodzenia. Odwołanie do Biblii jest być może nieuzasadnione z logicznego punktu widzenia, ale wpisuje się w poetykę tekstu dążącego z jednej strony do zracjonalizowania opisu Maryi poprzez wskazanie konkretnych cech piękna, z drugiej zaś kaznodzieja zmagają się z pragnieniem wysłowienia niewyobrażalnego piękna, co z kolei prowadzi do hiperbolizacji opisu.

W dalszej części kazania następuje opis kształtów Maryi, które również były doskonałe. Każdy szczegół wyglądu ma swoje uzasadnienie w jakiejś cesze duszy. Przy tym opis ten charakteryzuje się selektywnością. Paterek opisuje wyłącznie te części ciała, które możemy zobaczyć na wczesnośredniowiecznym obrazie lub ołtarzu. Stąd stanowczą większość opisu wyglądu Bogarodzicy zajmuje opis twarzy. Co ciekawe, selektywność dotyczy również cytatów biblijnych, np. przywołany cytat z *Pieśni nad pieśniami* zawiera *in extenso* fragment przez Paterka pominięty (tu podkreślony): „O jak piękna jesteś, jakże wdzięczna, umiłowana, pełna rozkoszy! Postać twoja wysmukła jak palma, a piersi twe jak grona winne” (Pnp 7, 7–8).

W oddaniu kształtów ciała, tak jak wcześniej, homiletyk również odwołuje się do Arystotelesowskiej zasady *mediocritas aurea*. Maryja była „słusznych kształtów”, czyli takich jak należy. Nie była zatem ani za gruba, ani za chuda. W tym fragmencie rozważań próbuje się zracjonalizować opis poprzez odwołanie do zasady proporcji, por.:

bo tłuściość abo cielistość wielka pochodzi z zimna, a z wilkości cienkość, a suchość z gorącości a suchości, gdzie się tedy w równości zejda ty cztery rzeczy, tam bywa cudne ciało jako było Maryjej.

Dalsza część wywodu, dotycząca „barwy” Matki Bożej, odsłania podobne schematy dowodzenia. Koncepcja piękna bywa zawężana, czasami wydawać by się mogło, że jest wręcz zawężana do gustu kaznodziei i panujących stereotypów. Cechy boskie i doskonałość duchowa Maryi zdaje się dyktować wnioski co do jej wyglądu. Oparty na antytezach sposób konstruowania deskrypcji Matki Boskiej dobrze oddaje opis jej włosów. Jan z Szamotuł pisze więc, że włosy Maryi nie mogły być kędzierzawe, ponieważ takie są charakterystyczne dla osób pysznych i chciwych, a takich cech Panna Najświętsza nie mogła mieć jako istota doskonała. Nie mogła mieć włosów bardzo rzadkich, grubych ani jasnych, prawie białych, bo takie znamionują osoby nierozumne, tępe i nieskore do nauki. W tej części kazania pojawia się też funkcjonujący do dziś stereotyp osoby rudej jako podstępnej i zdradliwej. Panna Maryja nie miała zatem włosów „lisowatych”. Według Jana z Szamotuł w młodości Maryja Panna miała włosy żółte, a potem czarne. Dalej dowodzi się, że właśnie czarne włosy najlepiej pasują do

białej i rumianej skóry, por. „ciało jej jako mleko z rumionością”. Ponadto Maryja jako podobna do swego Syna włosy musiała mieć czarne, bo Jezus też miał włosy czarne, czego dowodzi odbity wizerunek Jezusa na chuście Weroniki. Droga eliminacji cech niepożądanych kaznodzieja dochodzi do wniosku, że Maryja musiała mieć włosy czarne i cienkie, ponieważ takie znamionują człowieka stałego, mocnego, rozważnego i czujnego. Ustalenia dotyczące koloru włosów są zaś następnie punktem wyjścia do rozważań na temat koloru oczu Maryi Panny. Według Jana z Szamotuł osoby, które mają czarne włosy, mają też czarne oczy, bo te są i najładniejsze, i najmocniejsze.

W kolejnych partiach kazania następuje opis poszczególnych części ciała. Ponownie pojawia się odwołanie do *Pieśni nad pieśniami* uzasadniające piękno ciała Maryi: „Wszystkaś cudna, przyjaciółko moja, a makuła w tobie nie jest”. Z tego zdania kaznodzieja wywodzi wniosek następujący: „Jesli wszystko, tedy w każdym członku”. Dokonuje zatem opisu głowy, czoła, spojrzenia, policzków, ust, szyi, rąk, zębów, palców. Należy podkreślić, że zwykle doskonała cecha fizyczna jest oznaką doskonałości wewnętrznej: głowa jest zatem podłużna, czoło czworokątne, nie za duże i nie za małe. Czoło spuszczone cechuje człowieka mądrego i wstydliwego. W opisie twarzy Maryi warto zwrócić szczególną uwagę na czoło, które według Jana z Szamotuł jest czworokątne. Widoczne jest tu odwołanie do symboliki cyfry cztery jako pitagorejskiego symbolu piękna. Cztery jest zasadą wszechświata: natura często dzieli się na cztery – są cztery pory roku, cztery punkty kardynalne, cztery wiatry, cztery strony świata. Cyfrą człowieka według Witruwiusza jest również cztery, ponieważ szerokość człowieka o rozpostartych ramionach odpowiada jego wysokości, dając w ten sposób podstawę i wysokość idealnemu kwadratowi (cyt za: Eco 2008: 75–77). Warto zaznaczyć, że opis ciała i koncepcja piękna cielesnego u Jana z Szamotuł jest oparta głównie na wzorcach starożytnych i nie realizuje wszystkich średniowiecznych założeń estetycznych, ponieważ, jak pisze Eco (2008: 77):

Średniowiecze nie stosuje matematyki proporcji do oceniania lub odtwarzania ciała ludzkiego. Można by pomyśleć, że w owej nieuwadze pewną rolę odgrywa dewaluacja cielesności na korzyść duchowego piękna. Naturalnie nie jest obce dojrzałemu światu średniowiecznemu również dowartościowanie ciała ludzkiego jako cudu Stworzenia, jak to ujął w swym dziele Tomasz z Akwinu. Częściej jednak, aby zdefiniować piękno moralne, używano kryteriów pitagorejsko-proporcjonalnych, jak to bywa w symbolice *homo quadratus*. Kultura średniowieczna wychodziła od idei zasady platońskiej [...], dla której świat jawi się jako wielkie zwierzę, a zatem jako istota ludzka, a istota ludzka jest jak świat, albo wszechświat jest wielkim człowiekiem, człowiek małym wszechświatem. Zrodziła się w ten sposób teoria zwana *homo quadratus*, w której liczba, zasada wszechświata, przybiera znaczenie symboliczne, oparte na serii liczbowych odpowiedniości, które są też korespondencjami estetycznymi.

W dalszej części kazania Paterek szczegółowo analizuje wygląd Maryi, a posiadanie poszczególnych cech fizycznych uzasadnia posiadanymi cechami psychicznymi i duchowymi. Zestawienie atrybutów fizycznych oraz odpowiadających im przymiotów psychicznych i duchowych przedstawia tabela:

Cechy fizyczne	Cechy psychiczne
najszlachetniejsze ciało	najszlachetniejsza dusza
„Gdy Maryja była naślachetniejsza na duszy nad stworzenie, tako miała być nadoskonalsza w ciele i nalepsza” „ciało jej jako mleko z rumianością”	
skóra biała, rumiana	czysta natura
„Pierwe pytanie: jakiej była barwy na skorze albo na ciele, jeśli białej albo czarnej, albo czerwonej, albo smieszanej. I kładzie Wojciech: z czerwona białej cudnej barzo, to jest biała rumiona, bo i cudna jest ta pleć i barzo czystego przyrodzenia”	
kolor włosów odpowiedni: w młodości żółte, potem czarne: – niekędzierzawe, – niebiałe, – nierude	(włosy kędzierzawe – pycha) (włosy białe – umysł tępy) (włosy rude – niewierność)
„Włosy, pytam, jakie miała, i odpowiedam, iż nie owszeki miała kędzierzawych, bo takie bywają w człowiece z zbytku, z zimna, a znamionują człowieka nadętego, a zysku żądającego, co nie było w Pannie. Nie miała też rzadkich albo barzo miękkich, albo miąszych, ani też prawie białych, bo takie włosy znamionują człowieka tępego rozumu a trudnego ku nauce. Nie miała też lisowatych albo prawie czerwonych, co znamionuje zbytnią gorącość, a znamionują człowieka z przyrodzenia niewiernego. Były tedy jej włosy mierne żółto-czarne, bo takie słuszają ku płci białej, rumionej”	
włosy cienkie, miękkie	dobre obyczaje, stałość, moc, rozwaga
„[...] iż takie włosy gdy są cienkie, miękkie, znamionują dobre obyczaje, a dobrej płci dobre przyrodzenie, bo czynią człowieka stałego, mocnego i ukazują mózg ciepły a suchy [...] A taki człowiek bywa wolen w smyślech swych a czujny”	
głowa trochę podłużna, czoło czworokątne spuszczone	mądrość, wstydlivość, pokora
„Głowa jej niejako podługowata, czoło nieszerokie, ale gładkie, na cztery grani mierne wielkie, słuszne, pokorne, a zawsze na doł je spuszczała, taka bowim głowa a czoło ukazują człowieka opatrzego, mądrego a sromieźliwego”	
oczy cudne, jasne	łaskawość, pokora
„Oczy były cudne a jasne, na wejrzenie lubieżne, miernego weźrzenia, łaskawego, pokornego”	
nos prosty, niewielki	stałość, roztropność
„Nos prosty, niewielki, prosto jidący, co znak jest stałości a roztropności”	
wargi czerwone, niższa warga większa niż górna	mężność, wielka stałość
„Wargi czerwone a niejako odpieszniałe albo cieliste, tak iż niszza warga większa była niżli wysza, a to bardzo słusznie, co znamionuje mężność a wielką stałość”	

Analiza konstruowania opisu Matki Bożej przez Jana z Szamotuł pozwala wysnuć wniosek, że kaznodzieja dążył do racjonalizacji, którą próbował wzmocnić walory retoryczne tekstu. Racjonalizacja ta zaś oparta została na następujących aksjomatach: 1. To, co boskie, jest piękne; 2. Maryja jest piękna, bo jest istotą boską; 3. Piękne jest to, co spełnia cechy piękna dostępnego percepcji ludzkiej (estetyczne koncepcje starożytne: umiar, kształt, proporcja). Wyznaczniki

piękna ujęte w trzecim punkcie opierają się natomiast na kolejnych aksjomatach, nierzadko dyktowanych stereotypami lub gustem samego kaznodziei. Przy próbach odtwarzania dyskursu kazań ujawnia się zmaganie kaznodziei z tym, jak wyrazić za pomocą doświadczenia zmysłowego to, co nie jest uchwytnie dla oczu. Usilne próby racjonalizacji opisu przynoszą efekt hiperbolizacji, której wyznacznikiem są m.in. użyte wielokrotnie w tekście przymiotniki w stopniu najwyższym, np. „nadoskonalsza”, „naślachetniejsza”, „nalepsza”, „nacudniejsza”, „naświętsza”, „nadostojniejsza nad wszystko stworzenie”. Warto podkreślić jeszcze raz, że najdoskonalsze cechy ciała i duszy Panny Maryi były równoznaczne z tym, że były „mierne”, czyli ‘akuratne’ i dlatego uznawano je za idealne, zgodnie z założeniami estetycznymi i filozoficznymi średniowiecza.

Literatura

- Eco U. (red.), (2007): *Historia brzydoty*. Poznań.
- Eco U. (red.), (2005): *Historia piękna*. Poznań.
- Kowalska D. (2005): *Skonwencjonalizowane opisy świętych w polskich wierszowanych legendach średniowiecznych*. [W:] *Rytuał. Język – religia. Materiały z konferencji 17–19 maja 2004 r.* Pod red. R. Zarębskiego, Łódź, s. 245–255.
- Karpluk M. (2010): *Staropolskie studia językoznawcze*. Kraków, s. 117–166.
- Krażyńska Z., Mika T. (1998): *Maryja w „Rozmyślanii przemyskim”*. „Studia Warmińskie”. T. 35, z. 1, cz. I, s. 31–46.
- Mazurkiewicz R. (2013): *Łaciński pierwowzór kazań maryjnych Jana z Szamotuł (Paterka)*. „Ruch Literacki” R. LIV, z. 1 (316), s. 15–34.
- Mika T. (2002): *Maryja, Jezus, Bóg w „Rozmyślanii przemyskim”*. O nazywaniu osób. „Biblioteczka Poznańskich Studiów Polonistycznych, Seria Językoznawcza”. Poznań.
- Pawłowski T. (1987): *Wartości estetyczne*. Warszawa.
- Power E. (1997): *Medieval Women*. Cambridge.
- Tatarkiewicz W. (1982): *Dzieje szczęści pojęć*. Warszawa.
- Tatarkiewicz W. (1989): *Historia estetyki. Estetyka średniowieczna*. Warszawa.
- Witosz B. (1997): *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. Katowice.
- Worcester T. (2001): *The Catholic Sermon*. [W:] L. Taylor (red.): *Preachers and People in the Reformations and Early Modern Period*. Boston and Köln, s. 3–34.
- Wydra W., Rzepka W. R. (2004): *Chrestomatia staropolska. Teksty do 1543*. Wyd. III. Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 110–113.

Summary

The article presents strategies in describing Our Lady in the 16th century text of sermon attributed to Jan of Szamotuły, commonly called Paterek. The description of Mother of God reveals the medieval views on aesthetic issues and shows the common way of thinking about the canons of beauty. The description is performed on the basis of both the theological truths and existing stereotypes. The rhetorical strength of the sermon is enhanced by appealing to religious authorities and to the Bible.